List Jakuba

Rozdział 1

1. Jakub, Boży i Pana naszego Jezusa Chrystusa sługa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia. **2**. Za wszelką radość poczytajcie, bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie, **3**. wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość. **4**. A cierpliwość ma doskonały uczynek, abyście byli doskonali i zupełni, którym ni na czym nie schodzi. **5**. A jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszytkim dawa, a nie wymawia, a będzie mu dana. **6**. A niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc, bo kto wątpi, podobny jest wału morskiemu, którego wiatr wzrusza i tam i sam nosi; **7**. przetoż niech on człowiek nie mniema, aby co miał wziąć od Pana. **8**. Mąż umysłu dwoistego niestateczny jest we wszech drogach swoich. **9**. A niech się brat podły chłubi w podwyższeniu swoim, **10**. a bogaty w podłości swojej. Boć przeminie jako kwiat trawy. **11**. Abowiem weszło słońce z upaleniem i ususzyło trawę, i kwiat jej opadł, i zginęła śliczność oblicza jego: tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie. **12**. Błogosławiony mąż, który zdzierżywa pokusę: bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują. **13**. Żaden, gdy bywa kuszon, niech nie mówi, że od Boga bywa kuszon. Abowiem Bóg nie jest kusiciel złych, a sam nikogo nie kusi. **14**. Lecz każdy bywa kuszony, od własnej pożądliwości pociągniony i przynęcony. **15**. Zatym pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy wykonany będzie, rodzi śmierć. **16**. Nie mylcie się tedy, bracia moi namilszy. **17**. Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z wysocza jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany ani zaćmienia przemiany. **18**. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego. **19**. Wiecie, bracia moi namilszy. A niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu, a leniwy ku mówieniu i leniwy ku gniewowi. **20**. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. **21**. Przeto odrzuciwszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyjmicie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze. **22**. A bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczmi tylko, oszukawającymi samych siebie. **23**. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we źwierciedle: **24**. bo się obejźrzał i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był. **25**. Lecz kto by pilniej wejźrzał w zakon doskonałej wolności i wytrwał w nim, nie zstawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. **26**. A jeśli kto mniema, że jest nabożnym, nie powściągając języka swego, ale zawodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest. **27**. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

Rozdział 2

1. Bracia moi, nie miejcie z brakowaniem osób wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa chwały. **2**. Abowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mający złoty pierścień, w szacie świetnej, wszedłby też i ubogi, w plugawej szacie, **3**. i patrzylibyście na tego, co się odział w świetną szatę, i rzeklibyście mu: Ty siedź tu dobrze, a ubogiemu byście rzekli: Ty stój tam abo siedź pod podnóżkiem nóg moich: **4**. azaż nie sądzicie sami między sobą i nie zstaliście się sędziami myśli złościwych? **5**. Słuchajcież, bracia moi namilszy: Azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie bogatymi w wierze i dziedzicmi królestwa, które Bóg obiecał tym, którzy go miłują? **6**. A wyście nie uczcili ubogiego! Aza bogacze przez moc was nie uciskają i ci was do sądów nie pociągają? **7**. Aza oni nie bluźnią dobrego imienia, które wzywane jest nad wami? **8**. Jednak jeśli zakon królewski pełnicie według Pisma: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie. **9**. Lecz jeśli osobami brakujecie, grzech czynicie, przekonani od zakonu jako przestępcy. **10**. A kto by kolwiek zachował wszytek zakon, a w jednym by upadł, zstał się winien wszytkiego. **11**. Bo który rzekł: Nie cudzołóż, rzekł ci też: Nie zabijaj . A jeślibyś nie cudzołożył, ale byś zabijał, zstałeś się przestępcą zakonu. **12**. Tak mówcie i tak czyńcie jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności. **13**. Abowiem sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd. **14**. Cóż za pożytek, bracia moi, gdyby kto mówił, iż ma wiarę, a uczynków by nie miał? Izali go może wiara zbawić? **15**. A jeśliby brat i siostra byli nadzy i potrzebowaliby powszednej żywności, **16**. a rzekłby im który z was: Idźcie w pokoju, zgrzejcie się a nasyćcie się, a nie dalibyście im, czego potrzeba ciału: cóż pomoże? **17**. Także i wiara, jeśliby nie miała uczynków, martwa jest sama w sobie. **18**. Ale rzecze kto: Ty wiarę masz, a ja mam uczynki. Okaż mi wiarę twą bez uczynków, a ja tobie okażę wiarę moję z uczynków. **19**. Ty wierzysz, iż jest jeden Bóg: dobrze czynisz; i czarcić wierzą i drżą. **20**. A chcesz wiedzieć, o człowiecze próżny, iż wiara bez uczynków martwa jest? **21**. Abraham, ociec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, ofiarowawszy Izaaka, syna swego, na ołtarzu? **22**. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara się wykonała. **23**. I wypełniło się pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu jest ku sprawiedliwości, i nazwan jest przyjacielem Bożym. **24**. Widzicie, iż z uczynków bywa usprawiedliwiony człowiek, a nie z wiary tylko. **25**. Tak i Rahab nierządnica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, przyjąwszy posły i inszą drogą wypuściwszy? **26**. Abowiem jako ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

Rozdział 3

1. Niech się was wiele mistrzami nie stawa, bracia moi, wiedząc, iż więtszy sąd odniesiecie. **2**. Abowiem w wielu upadamy wszyscy. Jeśli kto w słowie nie upada, ten jest mąż doskonały; może też wędzidłem kierować wszytko ciało. **3**. A jeśli koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam posłuszne były, i wszytko ich ciało obracamy. **4**. Oto i okręty, wielkie będąc, i gdy je srogie wiatry pędzą, obracane bywają od malutkiego steru, gdzie wola styrującego zechce. **5**. Tak i język małyć wprawdzie członek jest,

ale wielgie rzeczy podnosi. Oto jako mały ogień, jako wielki las spala. **6**. I język jest ogień, powszechność nieprawości. Język postanowiony jest między członkami naszemi, który plugawi wszytko ciało i zapala koło narodzenia naszego, zapalony od piekła. **7**. Abowiem wszelkie przyrodzenie źwierząt i ptaków, i płazów, i innych, uskromione bywa i okrócone jest od przyrodzenia ludzkiego. **8**. Lecz języka żaden z ludzi nie może okrócić: złe niespokojne, pełen jadu śmiertelnego. **9**. Przezeń błogosławimy Boga i Ojca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże sprawieni są. **10**. Z tychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie ma to tak być, bracia moi. **11**. Izali źrzódło z tegoż poniku wypuszcza słodką i gorzką wodę? **12**. Izali może, bracia moi, figa winne jagody rodzić abo winna macica figi? Tak ani słona słodkiej wody uczynić nie może. **13**. Który mądry i ćwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. **14**. Lecz jeśli zazdrość gorzką macie i spory by były w sercach waszych, nie chciejcie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie. **15**. Abowiem nie jest ta mądrość z góry zstępująca, ale ziemska, cielesna, diabelska. **16**. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelaka zła sprawa. **17**. Lecz która jest z góry mądrość, naprzód jest ci czysta, potym spokojna, skromna, łacna ku namówieniu, przyzwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie szacująca, bez obłudy. **18**. A owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany pokój czyniącym.

Rozdział 4

1. Skądże walki i zwady między wami? Izali nie stąd: z pożądliwości waszych, które wojują w członkach waszych? **2**. Pożądacie, a nie macie; zabijacie i zawisni jesteście, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, a nie macie dlatego, iż nie prosicie; **3**. prosicie, a nie bierzecie, przeto iż źle prosicie, abyście na pożądliwościach waszych strawili. **4**. Cudzołożnicy, nie wiecie, iż przyjaźń tego świata jest nieprzyjaciółką Bożą? Kto by kolwiek tedy chciał być przyjacielem tego świata, zstawa się nieprzyjacielem Bożym. **5**. Abo mniemacie, iż próżno Pismo mówi: Ku zazdrości pożąda duch, który w was mieszka? **6**. Lecz więtszą łaskę daje. Przeto mówi: Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. **7**. Bądźcie tedy poddani Bogu, a przeciwcie się diabłu, a uciecze od was. **8**. Przybliżajcie się do Boga, a przybliży się do was. Ochędożcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, umysłu dwoistego. **9**. Dręczcie się i żałujcie, i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a wesele w smutek. **10**. Uniżcie się przed oblicznością Pańską, a podwyższy was. **11**. Nie uwłóczcie jeden drugiemu, bracia. Kto uwłacza bratu abo który sądzi brata swego, uwłacza zakonowi i sądzi zakon. A jeśli sądzisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią. **12**. Jeden jest zakonodawca i sędzia, który może zagubić i wybawić. **13**. A ty ktoś jest, co sądzisz bliźniego? Oto teraz co mówicie: Dziś abo jutro pójdziemy do tego miasta i zmieszkamy tam rok, i będziem kupczyć, i będziem mieć zysk: **14**. którzy nie wiecie, co jutro będzie! **15**. Bo cóż jest żywot wasz? Para jest okazująca się na mały czas, a potym zniszczona będzie. Miasto tego, co byście mieli mówić: Będzieli Pan chciał; i : Jeśli będziem żywi, uczynimy to abo

owo. **16**. A teraz chlubicie się w hardościach waszych. Wszelkie chlubienie takie złośliwe jest. **17**. Umiejącemu tedy dobrze czynić, a nie czyniącemu, jest mu grzech.

Rozdział 5

1. Nuż teraz, bogacze, płaczcie, narzekając na nędze wasze, które przydą na was. **2**. Bogactwa wasze zgniły, a szaty wasze mole pogryzły. **3**. Złoto i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie wam na świadectwo i zje ciała wasze jako ogień. Skarbiliście sobie gniew w ostatnie dni. **4**. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, która jest zatrzymana od was, woła, i wołanie ich weszło do uszu Pana zastępów. **5**. Zażywaliście na ziemi i w zbytkach wytoczyliście serca wasze w dzień zabijania. **6**. Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwił się wam. **7**. Przetoż cierpliwymi bądźcie, bracia, aż do przyszcia Pańskiego. Oto oracz oczekiwa drogiego owocu ziemie, cierpliwie znosząc, ażby wziął zaranny i odwieczorny. **8**. I wy bądźcie cierpliwymi, i utwierdzajcie serca wasze, abowiem przybliżyło się przyszcie Pańskie. **9**. Nie wzdychajcie, bracia, jedni przeciw drugim, abyście nie byli sądzeni. Oto Sędzia przede drzwiami stoi. **10**. Bracia, bierzcie na przykład zeszcia złego utrapienia i cierpliwości proroki, którzy mówili w imię Pańskie. **11**. Oto za błogosławione mamy tych, którzy wycierpieli. Hiobowę cierpliwość słyszeliście i koniec Pański widzieliście, iż lutościwy jest Pan i miłosierny. **12**. A przed wszytkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani żadną inną przysięgą. Ale wasza mowa niech będzie: Jest, jest - Nie, nie: abyście pod sąd nie wpadli. **13**. Smuci się kto z was? Niech się modli. Wesołego serca jest? Niechajże śpiewa. **14**. Choruje kto między wami? Niech wwiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w imię Pańskie, **15**. a modlitwa wiary uzdrowi niemocnego i ulży mu Pan, a jeśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone. **16**. Spowiadajcie się tedy jedni drugim grzechów waszych i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni: abowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. **17**. Eliasz był człowiek nam podobny, cierpiętliwy, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy. **18**. I zasię modlił się, a niebo spuściło deszcz i ziemia dała owoc swój. **19**. Bracia moi, jeśliby kto z was zabłądził od prawdy, a nawróciłby go kto, **20**. ma wiedzieć, iż który by uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.